



Sygn. akt II DSS 5/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Konrad Wytrykowski (przewodniczący)

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Ławnik Joanna Czepielewska

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w G.
sędziego Marka Skwarcowa i przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego
Dariusza Kupczaka ,

w sprawie **M. B.**

sędziego Sądu Rejonowego w S. w stanie spoczynku
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie

w dniach 11 grudnia 2018 r. i 8 stycznia 2019 r.,

w związku z odwołaniami obrońcy obwinionej i Ministra Sprawiedliwości
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 26 marca 2018 r., sygn. akt ASD [...],

orzeka

I . zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje obwinioną
M. B. sędziego Sądu Rejonowego w S. w stanie spoczynku za winną
tego, że uchybiła godności urzędu sędziego w stanie spoczynku
poprzez przeprowadzenie w dniach: 23 maja 2017 r., 30 maja 2017 r.,
6 czerwca 2017 r., 13 czerwca 2017 r. i 20 czerwca 2017 r. ćwiczeń z

aplikantami radcowskimi II roku, organizowanych przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w [...], pomimo złożenia sprzeciwu w dniu 19 kwietnia 2017 r. przez Prezesa Sądu Okręgowego w G., to jest popełnienia czynu z art. 104 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym w dniu 20 czerwca 2017 r. w związku z art. 4 § 1 k.k. i przy przyjęciu, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym w dniu 20 czerwca 2017 r. w związku z art. 4 § 1 k.k. odstępuje od wymierzenia kary;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego w S. w stanie spoczynku M. B. została obwiniona o to, że uchybiła urzędu sędziego w stanie spoczynku poprzez podjęcie w dniach 23 maja 2017 roku, 30 maja 2017 roku, 6 czerwca 2017 roku, 13 czerwca 2017 roku i 20 czerwca 2017 roku dodatkowego zatrudnienia w postaci ćwiczeń z aplikantami radcowskimi II roku, organizowanego przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w [...], pomimo złożenia w dniu 19 kwietnia 2017 roku przez Prezesa Sądu Okręgowego w G. sprzeciwu wobec podjęcia przez sędzię dodatkowego zatrudnienia – to jest o czyn z art. 104 § 2 u.s.p.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 26 marca 2018 roku, sygn. ASD [...], M. B. została uznana za winną tego, że uchybiła godności urzędu sędziego w stanie spoczynku poprzez podjęcie w dniach: 23 maja 2017 r., 30 maja 2017 r., 6 czerwca 2017 r., 13 czerwca 2017 r. i 20 czerwca 2017 r. dodatkowego zatrudnienia w postaci ćwiczeń z aplikantami radcowskimi II roku, organizowanych przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w [...], pomimo złożenia w dniu 19 kwietnia 2017 r. przez Prezesa Sądu Okręgowego w G. sprzeciwu wobec podjęcia przez sędziego dodatkowego zatrudnienia, to jest popełnienia czynu z art. 104 § 2 u.s.p. i za czyn ten na mocy art. 104 § 3 pkt 1 u.s.p. udzielono obwinionej kary upomnienia.

Odwołania od wskazanego wyżej wyroku wnieśli: obrońca obwinionej radca prawny M. R. oraz Minister Sprawiedliwości.

Obrońca obwinionej zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości na korzyść obwinionej, formułując zarzuty:

- I. Obrazy przepisów postępowania, to jest:
 1. Art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przede wszystkim motywów, które legły u podstaw wydania przez Prezesa Sądu Okręgowego w G. sprzeciwu wobec zamiaru poprowadzenia przez obwinioną ćwiczeń z aplikantami radcowskimi w OIRP W [...], co

mogło mieć wpływ na treść wyroku, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie uznania sprawstwa obwinionej i bezprawności jej zachowania;

2. Art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz oparciu się Sądu jedynie na części materiału dowodowego, a także na okolicznościach, które nie mają oparcia w zebranych dowodach, co przejawia się w:
 - a) całkowitym zbagatelizowaniu sytuacji zdrowotnej obwinionej i pominięciu okoliczności potwierdzonych w zebranych materiałach dowodowych, uzasadniających podjęcie przez obwinioną aktywności dydaktycznej i uznanie ich jedynie za okoliczności łagodzące przy wymiarze kary;
 - b) dokonaniu błędnej oceny charakteru prowadzonych przez sędzię zajęć jako aktywności cyklicznej i stałej, podczas gdy obwiniona sędzia wspomniane zajęcia prowadziła z aplikantami po raz pierwszy, więc nie można tu mówić o stałej współpracy z samorządem radcowskim, a jedynie z wykonaniem jednorazowego zlecenia;
 - c) powołaniu się w uzasadnieniu wyroku na okoliczności pozaprawne i pozamerytoryczne („odczucia i odbiór społeczny”) nie mające odzwierciedlenia w przepisach ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych;
 - d) błędne uznanie, iż procedura odwoławcza przed Kolegium Sądu Okręgowego w G. w przedmiocie złożonego przez obwinioną odwołania od sprzeciwu Prezesa, zasięgającego przed jego wydaniem uprzedniej opinii Kolegium, była zgodna ze standardami konstytucyjnymi, skoro istotą każdego postępowania odwoławczego jest ponowna analiza danej sprawy przez inny, niezależny i bezstronny organ, wcześniej nie orzekający, ani nie opiniujący w sprawie;

co skutkowało dokonaniem przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych w zakresie uznania, iż doszło w niniejszej sprawie do popełnienia przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego.

W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd Najwyższy opisanych wyżej zarzutów i nie zakwestionowania ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, obrońca podniósł zarzut:

- II. Naruszenia prawa materialnego, tj. art. 104 § 2 u.s.p. poprzez błędne przyjęcie, że przypisany obwinionej sędzi czyn wypełnia znamiona przewinienia służbowego (dyscyplinarnego) w postaci naruszenia godności urzędu sędziego w stanie spoczynku – z uwagi na to, że:
 1. Decyzja Prezesa o wyrażeniu sprzeciwu była bezprawna i nie mająca oparcia w przepisach ustawy, tj. art. 105 § 1 w zw. z art. 86 u.s.p.;
 2. Żadne okoliczności sprawy nie uzasadniają twierdzenia, że sędzia swoim zachowaniem naruszyła powagę i godność urzędu sędziego w stanie spoczynku, o czym świadczą następujące fakty:
 - a) obwiniona zawiadomiła Prezesa o zamiarze prowadzenia zajęć z aplikantami z odpowiednim wyprzedzeniem (ponad 1,5 miesiąca przed pierwszymi zajęciami) pomimo tego, że jak wskazuje doktryna wobec sędziów w stanie spoczynku taki obowiązek ma charakter jedynie porządkowo-informacyjny, same zaś zajęcia miały charakter incydentalny i brak było stałej współpracy z OIRP w [...];
 - b) zobowiązanie sędzi do prowadzenia zajęć, które złożyła ustnie w styczniu 2017 roku miało oparcie w tym, że jeszcze kilka miesięcy wcześniej, tj. w czerwcu 2016 roku, ten sam Prezes sądu w tych samych okolicznościach nie zgłaszał żadnego sprzeciwu wobec zamiaru poprowadzenia przez nią w tej samej OIRP w [...] szkolenia dla radców prawnych – sytuacja zaś zawodowa, ani przepisy u.s.p. w tej materii nie uległy zmianie;
 - c) postawa obwinionej po uzyskaniu informacji o złożonym sprzeciwie, tj. próby nawiązania kontaktu z Prezesem i

wyjaśnienia całej sytuacji, niezwłoczna decyzja o rezygnacji z prowadzenia zajęć i prośba skierowana do Dziekana OIRP o wyznaczenie innej osoby na jej miejsce do poprowadzenia zajęć oraz charakter podjętej przez sędziego aktywności i rodzaj adresata, do którego były skierowane wskazują, iż obwinionej w żadnym razie nie można zarzucić, iż naruszyła godność urzędu sędziego w stanie spoczynku;

d) prowadzenie zajęć przez obwinioną stanowi formę terapii zaleconą w procesie leczenia celem powrotu do zdrowia, a w konsekwencji do zawodu;

3. brak społecznej szkodliwości zarzucanego sędziemu czynu – w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji tej oceny w ogóle brakuje, Sąd wskazał jedynie na to, że zachowanie sędziemu mogło „w odczuciu społecznym” godzić w dobro wymiaru sprawiedliwości, co wykracza zarówno poza przesłanki wskazane w treści art. 115§ 2 k.k., jak i przesłanki z art. 86 u.s.p. uzasadniające ewentualne wyrażenie przez Prezesa sądu sprzeciwu wobec zamiaru podjęcia przez sędziego w stanie spoczynku dodatkowego zajęcia;

co świadczy, zdaniem autora odwołania, o tym, że obwiniona nie wypełniła znamion zarzucanego jej we wniosku czynu (przewinienia) dyscyplinarnego.

Formułując powyższe zarzuty obrońca obwinionej wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez uniewinnienie obwinionej od postawionego jej zarzutu
2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok sądu I instancji na niekorzyść obwinionej, w części dotyczącej orzeczenia o karze, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności – łagodności – orzeczenia o karze, polegającej na wymierzeniu

kary dyscyplinarnej upomnienia, będącej wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia, jego szkodliwości dla wymiaru sprawiedliwości oraz stopnia zawinienia sędzi.

Podnosząc powyższy zarzut Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez wymierzenie sędzi M. B., na podstawie art. 104 § 3 pkt 3 u.s.p. kary dyscyplinarnej zawieszenia podwyższenia uposażenia, o którym mowa w art. 100 § 3 u.s.p. na okres 3 lat.

W odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości obrońca obwinionej wniósł o jego nieuwzględnienie i uniewinnienie obwinionej.

Na rozprawie odwoławczej obrońca obwinionej zmodyfikował wniosek końcowy odwołania, w związku z uzupełnieniem materiału dowodowego o zeznania Prezesa Sądu Okręgowego w G. i wniósł o uniewinnienie obwinionej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Z wniesionych środków odwoławczych zasadne okazało się w części jedynie odwołanie obrońcy obwinionej sędzi M.B., doprowadzając w konsekwencji do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Z tego powodu, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów sformułowanych w tym odwołaniu.

W świetle pierwszego z zarzutów, koncentrującego się na obrazie przepisów postępowania, to jest art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., w kontekście nieprzesłuchania przez sąd meriti Prezesa Sądu Okręgowego w G., Sąd Najwyższy uznał za błędne nieprzeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Z tego względu dopuszczono z urzędu dowód z przesłuchania ww. świadka, w celu ustalenia podstawy prawnej oraz motywów, które zadecydowały o zgłoszenia sprzeciwu przez Prezesa Sądu Okręgowego w G. wobec zamiaru przeprowadzenia przez obwinioną ćwiczeń z aplikantami radcowskimi.

Jak ustalono, bezpośrednim powodem zgłoszenia sprzeciwu przez prezesa w roku 2017, mimo jego braku w analogicznej sytuacji w roku 2016 były kontrowersje jakie w środowisku sędziowskim wzbudziła aktywność dydaktyczna sędzi M. B., w kontekście pozostawiania przez nią w stanie spoczynku ze względu na stan zdrowia. W swoich zeznaniach P. B., pełniący w roku 2017 obowiązki prezesa Sądu Okręgowego w G., nie wskazał jaka przesłanka ustawowa i jakie argumenty zadecydowały o sprzeciwie podnosząc, że taka była jego ocena poparta opinią Kolegium Sądu Okręgowego w G.. W konsekwencji, w ramach ocen dokonywanych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że decyzja o sprzeciwie miała charakter arbitralny, nie znajdujący oparcia w przepisach ustawy.

Warto w tym miejscu odnotować zabiegi podjęte przez autora odwołania, ukierunkowane na przesunięcie środka ciężkości badania i oceny w niniejszej sprawie z zachowania sędzi M. B. na decyzję Prezesa Sądu Okręgowego w G.. Zabiegi te, mimo pozornej słuszności, nie mogły być w pełni skuteczne, ponieważ w niniejszym postępowaniu przedmiotem badania i oceny było zachowanie sędzi M. B., nie zaś sprzeciw, o którym mowa w art. 86 § 5 u.s.p. Okoliczności towarzyszące decyzji o sprzeciwie, pozwalające na ocenę jej zasadności, wywarły wpływ na końcową ocenę postępowania sędzi M. B., nie mogły natomiast doprowadzić do uznania, że jej zachowanie nie było bezprawne.

Odnosząc się do zarzutu drugiego, to jest zarzutu obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. podkreślić należy, że „zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, że ocena ta przekroczyła granice swobodnej oceny, przy czym konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 roku, sygn. SNO 7/18, Lex nr 2531297). Sformułowany w tym zakresie w odwołaniu zarzut okazał się być słuszny jedynie w części.

Wbrew twierdzeniom autora odwołania sytuacja zdrowotna obwinionej nie została całkowicie zbagatelizowana przez sąd meriti. Słusznie Sąd Apelacyjny potraktował tę okoliczność jako łagodzącą przy wymiarze kary. Błędnie natomiast

nie uwzględnił jej w ramach oceny społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionej, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia. W ocenie Sądu Najwyższego brak jakichkolwiek podstaw, by kwestie stanu zdrowia obwinionej traktować bardziej doniośle, w szczególności jako okoliczność, która miałaby uchylać bezprawność jej zachowania.

Nie można odmówić racji skarżącemu w kwestii charakteru aktywności dydaktycznej obwinionej. Z całą pewnością aktywność ta nie miała charakteru stałego jak stwierdził sąd I instancji. Była to na przestrzeni 2017 roku jednorazowa współpraca (choć podpisano dwie umowy zlecenia) z samorządem radcowskim, która miała polegać na przeprowadzeniu cyklu ćwiczeń (pięć zajęć) z aplikantami radcowskimi. Wcześniej, w roku 2016, obwiniona podjęła analogiczną współpracę z OIRP w [...], co jednak nie może prowadzić do uznania, że była to współpraca stała. Ten błąd w ocenie miał jednak charakter nieistotny, albowiem Sąd Najwyższy nie podzielił zapatrywania wyrażonego przez Sąd Apelacyjny, że ograniczenie w podejmowaniu dodatkowego zajęcia lub sposobu zarobkowania nie dotyczy tzw. czynności jednorazowych (k. 7-8 uzasadnienia wyroku). W szczególności za nietrafne uznano przytoczone szeroko przez sąd meriti poglądy części przedstawicieli doktryny, z treści których wynika, że incydentalne, jednorazowe zajęcia nie wymagają zgłoszenia. Sąd Najwyższy orzekając w niniejszej sprawie w pełni aprobuje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 roku (sygn. SNO 3/15, Lex nr 1656523), zgodnie z którym „pod pojęciem „innego zajęcia lub sposobu zarobkowania”, o którym mowa w art. 86 § 4 u.s.p., rozumieć należy każdą tego rodzaju działalność - zarówno o charakterze powtarzalnym, jak i incydentalnym”.

Analizując przedstawione zagadnienie związane z czynnościami o charakterze stałym lub jednorazowym, należy również uwypuklić problem, który znalazł się niejako na drugim planie sformułowanego przez obrońcę obwinionej środka odwoławczego. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] przyjął w zaskarżonym wyroku, że uchybienie godności przez obwinioną polegało na podjęciu dodatkowego zatrudnienia (...) pomimo złożenia sprzeciwu (...). Jak już wcześniej wskazano, zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi sędziego M. B. podpisała z Okręgową Izbą Radców Prawnych dwie cywilnoprawne umowy

zlecenia, w dniach 23 maja 2017 roku i 6 czerwca 2017 roku, a przedmiotem każdej z nich było przeprowadzenie cyklu ćwiczeń (łącznie pięciokrotnie) z zakresu kodeksu karnego, kodeksu karnego skarbowego oraz postępowania w sprawach o wykroczenia, odpowiednio od 23 do 30 maja i od 6 czerwca do 20 czerwca 2017 roku. W oparciu o treść wyżej wymienionych umów oraz zawiadomienie skierowane przez obwinioną do Prezesa Sądu Okręgowego w G. nie sposób twierdzić, że podjęła ona dodatkowe zatrudnienie na stanowisku dydaktycznym. Spowodowało to konieczność zmiany opisu czynu, poprzez wyeliminowanie określeń odnoszących się do „dodatkowego zatrudnienia”.

Odnosząc się do zarzutu bezzasadnego powołania się przez sąd I instancji na okoliczności pozaprawne, to jest odczucia i odbiór społeczny podkreślić należy, że są to kwantyfikatory, które mają znaczenie w zakresie uznania zachowania obwinionej za wpływające na godność urzędu, wizerunek stanu sędziowskiego, dobro wymiaru sprawiedliwości. W odczuciu i odbiorze społecznym, według obiektywnego wzorca pewne zachowania są bowiem niegodne, niewłaściwe, uchybiają godności sprawowanego urzędu. W niniejszej sprawie podejście Sądu Apelacyjnego było jednak niewłaściwe, ponieważ powiązał on odbiór społeczny aktywności dydaktycznej obwinionej (pozostającej w stanie spoczynku ze względu na stan zdrowia) ze sprzeciwem prezesa Sądu Okręgowego uznając ten sprzeciw za uzasadniony.

Nawiązując do kolejnego zarzutu wypada podkreślić, że kwestia procedury odwoławczej przed kolegium Sądu Okręgowego nie ma kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie można również uznać, że wcześniejsze zaopiniowanie wniosku obwinionej wyklucza następczą merytoryczną ocenę decyzji prezesa o sprzeciwie. Zdaniem Sądu Najwyższego, w świetle treści art. 86 u.s.p., a zwłaszcza odmiennych podstaw prawnych sprzeciwu dla różnych form dodatkowej aktywności sędziów, istnieje konieczność precyzyjnego i wyczerpującego wskazania przez organ podejmujący decyzję (prezesa Sądu Okręgowego, prezesa Sądu Apelacyjnego, czy też Ministra Sprawiedliwości), czy sprzeciw dotyczy zatrudnienia, czy też innego zajęcia, jaka jest podstawa ustawowa sprzeciwu i jakie przesłanki zadecydowały o jego wyrażeniu. W ten sposób sędzia zgłaszający zamiar podjęcia dodatkowego zatrudnienia lub innego zajęcia, czy też sposobu

zarobkowania może poznać podstawę prawną decyzji o sprzeciwie oraz przemawiające za nią argumenty, a kolegium właściwego sądu (w stanie prawnym obowiązującym do 3 kwietnia 2018 roku) było w stanie w sposób rzetelny przeprowadzić kontrolę tego rozstrzygnięcia. W badanym przypadku w sprzeciwie nie wskazano przesłanki jego zgłoszenia i nie zaprezentowano motywów, które w sposób jednoznaczny przemawiałyby za tym, że zachodzi jedna z podstaw prawnych, które go uzasadniają. Po uzupełnieniu materiału dowodowego o zeznania prezesa Sądu Okręgowego w G. doprowadziło to do ustalenia, że decyzja o sprzeciwie miała charakter arbitralny, dowolny i nie była zasadna. Natomiast teza, że była to decyzja bezprawna jest zbyt daleko idąca.

Co do zaprezentowanego w wystąpieniu końcowym obrońcy obwinionej argumentu o braku prawomocności sprzeciwu Prezesa Sądu Okręgowego w G., wypada jedynie stwierdzić, iż w świetle art. 86 u.s.p. zasadą jest zakaz podejmowania przez sędziego dodatkowego zatrudnienia, innego zajęcia lub sposobu zarobkowania, a warunkiem zawieszającym dla podjęcia wskazanej wyżej dodatkowej aktywności jest brak sprzeciwu, czy też bardziej precyzyjnie informacja, że sprzeciw ten nie zostanie zgłoszony. W tym kontekście tocząca się procedura odwoławcza pozostawała bez wpływu na możliwość przeprowadzenia przez obwinioną zajęć dla aplikantów radcowskich.

Odnośnie do kolejnego ze sformułowanych zarzutów należy podkreślić, że obraza prawa materialnego ma miejsce w takich sytuacjach, gdy stan faktyczny jest ustalony prawidłowo, a nie zastosowano do niego odpowiedniego przepisu, gdy dokonano wadliwej wykładni zastosowanego przepisu albo w sytuacji niezastosowania przepisu o charakterze obligatoryjnym. Co prawda dopuszcza się formułowanie zarzutu obrazy prawa materialnego niejako warunkowo, jak uczynił to autor odwołania, ale winien być on rozpoznawany w drugiej kolejności, wyłącznie w sytuacji nieuwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 roku, sygn. IV KK 317/16, Lex nr 2273869). Ponieważ skuteczne okazały się być zarzuty obrazy prawa procesowego, które finalnie doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zarzut obrazy prawa materialnego nie może być uznany za trafny. Niejako na marginesie należy podkreślić, że argumenty przemawiające zdaniem obrońcy

obwinionej za obrazę prawa materialnego są całkowicie chybione, ponieważ dotyczą wyłącznie odmiennej oceny faktów związanych z zachowaniem sędzi M. B. i towarzyszącej jej motywacji.

Zgodzić się należy natomiast w części z argumentami podniesionymi w związku z kolejnym zarzutem, odnoszącym się do społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej czynu. Jak podkreśla się w judykaturze: „z uwagi na to, że przewinienia dyscyplinarne, niebędące jednocześnie przestępstwami, cechują się zazwyczaj nieznacznym stopniem szkodliwości, a ich materialna treść musi być określana ze szczególnym uwzględnieniem korporacji lub organu, który obwiniony reprezentuje, ocena karygodności czynu powinna być przedmiotem wnikliwych rozważań sądów dyscyplinarnych (...)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2014 roku, sygn. SDI 30/14, Lex nr 1554338). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] nie przeprowadził żadnej oceny społecznej szkodliwości czynu przypisanego M. B.. Tymczasem, dokonując tejże oceny przez pryzmat okoliczności podmiotowo-przedmiotowych, w szczególności takich jak: rodzaj naruszonego dobra, sposób, motywacja i cel działania, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że zachowanie obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 u.s.p.

W pierwszej kolejności wzięto pod uwagę, że obwiniona wbrew sprzeciwowi przeprowadziła szkolenia dla aplikantów radcowskich, czyli szkolenia dla młodych prawników w procesie ich rozwoju zawodowego, nie zaś szkolenie o charakterze komercyjnym, wyłącznie z pobudek merkantylnych. Motywacją jaka towarzyszyła sędzi M. B. był powrót do zawodu sędziego w stanie czynnym, w związku z wspomagającym znaczeniem aktywności dydaktycznej w procesie terapeutycznym. Jej zachowanie było związane z ustną umową zawartą z Dziekanem OIRP w [...], a niewywiązanie się z tej umowy również wystawiłoby na szwank godność urzędu sędziego. Dobrem naruszonym była godność urzędu w ujęciu wewnętrznym, w związku z niepodporządkowaniem się decyzji Prezesa Sądu Okręgowego w G. o sprzeciwie. I wreszcie postawa obwinionej, a zwłaszcza chęć wyjaśnienia sprawy w bezpośredniej rozmowie z prezesem sądu, rozmowa z Dziekanem OIRP i próba odstąpienia od wykonania zlecenia, którą należało ocenić jako postawę

odpowiedzialną. Za okoliczności, które wykluczają ocenę, iż społeczna szkodliwość czynu obwinionej jest znikoma uznano: umyślne niepodporządkowania się sprzeciwowi oraz świadome zawarcie umowy ustnej, bez uprzedniego zgłoszenia zamiaru podjęcia dodatkowego zajęcia zgodnie z art. 86 u.s.p.

Jak już wskazano, wszechstronna ocena powyższych okoliczności doprowadziła Sąd Najwyższy do oceny, zgodnie z którą zachowanie obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi, który uzasadnia odstępnie od wymierzenia jej kary.

Odnosząc się do odwołania Ministra Sprawiedliwości podkreślić należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, kara rażąco niewspółmierna, to kara nie dająca się zaakceptować, odbiegająca znacznie od wzorca kary zgodnego z sądowymi dyrektywami jej wymiaru (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2016 roku, sygn. SDI 76/15, Lex nr 2004212). Tym samym rażąca niewspółmierność kary będzie mieć miejsce tylko w sytuacjach bardzo dużych, nieakceptowalnych dysproporcji pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Z racji wskazanych wyżej argumentów, odnoszących się do niezasadności decyzji Prezesa Sądu Okręgowego w G. o sprzeciwie, a także efektów przeprowadzonej oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej czynu, odwołanie Ministra Sprawiedliwości i sformułowany w nim zarzut nie mógł być uznany za trafny i skuteczny. Zaakcentować również należy, że dokonanie przez Sąd Najwyższy nowych ustaleń faktycznych, dotyczących formy dodatkowej aktywności sędzi M. B. oraz niezasadności decyzji o sprzeciwie, przy uwzględnieniu zakresu zaskarżenia orzeczenia sądu meriti na niekorzyść obwinionej tylko co do kary, uniemożliwiło wydanie orzeczenia surowszego, w świetle treści zakazu sformułowanego w przepisie art. 434 § 1 k.p.k.

Odnosząc się wreszcie do wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w G. sformułowanego we wnioskach końcowych na rozprawie odwoławczej podkreślić należy, że w związku z zastosowaniem przez Sąd Najwyższy przepisów prawa materialnego, to jest przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym w dniu 20 czerwca 2017

roku przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. jako przepisów ustawy względniejszej, nie istniała konieczność odstępowania od podania wyroku do wiadomości publicznej.

Biorąc przedstawione argumenty pod uwagę Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, stosownie do treści art. 133 u.s.p.